

Sygn. akt I ACa 1102/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SO del. Ryszard Badio

Protokolant: sekretarz sądowy Bartosz Kędziora

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko A. W.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 1323/16

- 1. oddala apelację;**
- 2. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej w instancji odwoławczej;**
- 3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokat M. K. (1) prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. oraz adwokata M. M. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwoty po 3.321,00 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto na rzecz każdego z nich z tytułu wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną stronom z urzędu w instancji odwoławczej.**

Sygn. akt I ACa 1102/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. B. przeciwko A. W. o uznanie za niegodną dziedziczenia po D. S. i J. S. (1), Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo.

W dokonanych ustaleniach Sąd I instancji zaznaczył między innymi, że małżonkowie D. i J. S. (1) mieli trójkę dzieci: J. S. (2), I. B. oraz R. S..

Dzieci spadkodawców - I. B. oraz R. S. nie dożyli otwarcia spadków po małżonkach S.. Natomiast córka J. S. (2) nie dożyła otwarcia spadku po J. S. (1).

D. S. zmarła w dniu 5 listopada 2013 roku. Do kręgu jej spadkobierców ustawowych należeli: mąż J. S. (1), córka J. S. (2) oraz wnuki M. B., A. S. i J. S. (3).

J. S. (1) zmarł w dniu 5 sierpnia 2015 roku. Do kręgu jego spadkobierców ustawowych należeli M. B., A. S., J. S. (3) oraz pozwana A. W..

Pozwana A. W. zamieszkiwała od końca września 2009 r. (zameldowana była od dnia 18.01.2010 r.), wraz ze swoją matką J. S. (2) oraz dziadkami D. S. i J. S. (1) w mieszkaniu położonym w budynku przy ul. (...) w Ł., należącym do spadkodawców.

D. i J. S. (1) opiekowała się matka pozwanej - J. S. (2), a od 2010 r. również pozwana A. W., która w późniejszym czasie, po śmierci matki we wrześniu 2014 r., sama opiekowała się dziadkiem J. S. (1).

Opieka ta była sprawowana we właściwy sposób.

Małżonkowie S. zaprzestali uczestniczenia w spotkaniach rodzinnych z uwagi na stan zdrowia.

Dnia 25.02.2010 r. małżonkowie D. i J. S. (1) podpisali akt notarialny, w którym udzieli pełnomocnictwa ogólnego córce I. B..

W dniu 7 stycznia 2010 r. Centrum (...) Rodzinie skierowało do VIII Komisariatu Komendy Miejskiej Policji w Ł. pismo z informacją, że 06.01.2010 r. do Punktu Informacyjno-Interwencyjnego dla ofiar i sprawców przemocy zgłosiła się I. B. wraz z J. S. (1), prosząc o pomoc w związku z powtarzającymi się sytuacjami agresywnych zachowań wobec państwa S. ze strony mieszkającej z nimi córki J. S. (2).

W dniu 1 marca 2010 r. do Prokuratury Rejonowej Ł. wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez J. S. (2) i A. W. określonego w art. 207 § 1 kk i w art. 190 § 1 kk na szkodę D. S. i J. S. (1). W uzasadnieniu zawiadomienia I. B. podała m.in., że J. S. (2) i A. W. pozwalały sobie na złośliwości i uszczypliwości pod adresem jej rodziców, co przerodziło się w szykanowanie i prześladowanie.

W dniu 24 marca 2010 r. Prokuratura Rejonowa Ł. wydała w sprawie 2 Ds. 326/10 postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie znęcania się na osobach D. i J. S. (1), tj. o czyn z art. 207 kk z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

W dniu 19 grudnia 2011 r. D. i J. małżonkowie S. udzielili w formie aktu notarialnego pełnomocnictwa ogólnego córce J. S. (2).

D. S. była chora na cukrzycę. J. S. (1) wykazywał otępienie starcze. Byli zadbani, prawidłowo odżywiani oraz leczeni.

J. S. (2) w 2013 roku zwróciła się do Parafii Starokatolickiej p.w. Podwyższenia Krzyża w Ł., wspomagającej osoby chore i ich rodziny z prośbą o pomoc w opiece nad rodzicami. Od tego czasu ksiądz K. D. (1), z wykształcenia ratownik medyczny oraz inni księża z parafii odwiedzali spadkodawców, udzielali im pomocy nie tylko duchowej, ale także pomagali w sprawowaniu opieki, pielęgnacji oraz zaopatrzeniu w leki i suplementy.

W dniu 31 października 2013 r. do D. S. zostali wezwani księża: K. D. (2), J. Z. oraz A. B.. W trakcie tej wizyty D. S. przekazała swoją wolę w formie testamentu ustnego, którego treść została spisana w dniu 17.11.2013 r. przez K. D. (2).

D. S. w wymienionym testamencie powołała do spadku po sobie A. W., a pozostałych wnuków M. B., A. S., J. S. (3) wydziedziczyła, ponieważ nie miała z nimi kontaktu.

W dniu 1 maja 2015 r. do J. S. (1), na jego życzenie, zostali wezwani przez wnuczkę A. W. księża: K. D. (2), J. Z. oraz A. B.. W trakcie tej wizyty, poza posługą kapłańską, J. S. (1) wyraził swoją wolę w formie testamentu ustnego, którego treść została spisana w dniu 01 maja 2015 r. przez ks. K. D. (2).

W testamencie J. S. (1) powołał do spadku pozwaną A. W., a pozostałym wnukom niczego nie pozostawił z uwagi na to, że nie interesowali się nim od lat i nie pomagali w chorobie.

W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 928 § 1 i § 2 k.c.

Zdaniem Sądu, powód nie wykazał by pozwana swym zachowaniem wypełniła przesłanki przepisu art. 928 § 1 k.c. (art. 6 k.c.). Twierdzenia powoda, że A. W. dopuściła się wobec spadkodawców D. i J. S. (1) przestępstwa znęcania się nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, z którego jednoznacznie wynikało, iż sprawowała ona troskliwą opiekę nad spadkodawcami do czasu ich śmierci, starając się zapewnić im jak najlepsze warunki, w czym pomagali jej świadkowie J. Z., K. D. (2) i U. T.. Wymieni świadkowie zgodnie potwierdzili fakt sprawowania przez pozwaną tej opieki w sposób należyty.

Sąd Okręgowy podkreślił, że we wcześniejszym okresie, tj. około 2010 roku w rodzinie stron był poważny konflikt pomiędzy dwiema siostrami - J. S. (2) i I. B., dotyczący sposobu opieki nad spadkodawcami, którzy obawiali się, że zostaną umieszczeni w Domu Pomocy Społecznej. Ostatecznie działania matki powoda nie przyniosły korzystnego dla niej rezultatu, spadkobiercy udzielili pełnomocnictwa dla J. S. (2), która wraz z pozwaną sprawowała nad nimi opiekę.

Jak zaznaczył Sąd I instancji, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dawało podstaw do przyjęcia, że pozwana oraz jej matka dopuszczała się w stosunku do D. i J. S. (1) zachowań, które wypełniają znamiona ustawy karnej, w odniesieniu do stosowania wobec spadkodawców wulgaryzmów, poniżania, ubliżania, groźby, ograniczenia swobody w korzystaniu z własnego mieszkania, czy ograniczania ich wolności poprzez zamykanie pokoju i kontrolowanie rozmów.

Nie można było zatem przyjąć, iż zostały wypełnione przesłanki art. 928 §1 pkt 2 k.c. Świadkowie, odbierający testament ustny zarówno od D. S., jak i od J. K. D. i J. Z. zeznali, że pozwana nie wpływała na oświadczenie ostatniej woli złożone przez spadkodawców, którzy wypowiedali się w sposób swobodny i ze stosowanym zrozumieniem.

Zgodnie z art. 6 k.c., to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania istnienia przesłanek z art. 928 § 1 pkt. 1 i 2 k.c., których wystąpienie warunkowało uznanie pozwanej niegodnej dziedziczenia. M. B., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w myśl art. 232 k.p.c., winien przedstawić w procesie takie dowody, które wskazywałyby na to, że A. W. dopuściła się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcom oraz że podstępem lub groźbą nakłoniła spadkodawców do sporządzenia testamentu. W realiach tej sprawy strona powodowa nie sprostowała temu ciężarowi, wobec czego, w ocenie Sądu Okręgowego, powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

W apelacji od powyższego wyroku pełnomocnik zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:
 - a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności na:
 - braku przypisania należytej wagi notarialnemu upoważnieniu udzielonemu I. B. przez jej spadkodawców w dniu 25 lutego 2010 roku - do reprezentowania ich przed wszystkimi urzędami, osobami fizycznymi i prawnymi, sądami i instytucjami we wszelkich sprawach osobistych i majątkowych, które stanowiło próbę zabezpieczenia przez spadkodawców ich praw przed szkodliwymi dla nich działaniami matki pozwanej oraz samej pozwanej, która wprowadziła się do mieszkania spadkodawców pod koniec września 2009 roku, a które to upoważnienie, mając na uwadze wskazane daty, winno wpłynąć na ocenę relacji pomiędzy spadkodawcami a pozwaną;
 - pominięciu dowodu z dokumentu w postaci pism J. S. (1) skierowanego do Urzędu Miasta Ł. Delegatura Ł. z dnia 28 stycznia 2010 roku oraz 4 lutego 2010 roku, w których spadkodawca wyraził swój negatywny stosunek

do zameldowania w jego mieszkaniu pozwanej A. W., co w sposób wyraźny świadczy o tym, że przebywała ona w mieszkaniu wbrew woli J. S. (1);

- braku przypisania należytego waloru dowodowego dla pisma z Centrum Pomocy (...) do VIII Komisariatu Komendy Miejskiej Policji w Ł. z dnia 6 stycznia 2010 roku, z którego wynika, że wraz ze spadkodawcą J. S. (1) do (...) zgłosiła się również I. B. - matka powoda, zaniepokojona agresywnymi zachowaniami J. S. (2) i pozwanej A. W. wobec J. i D. S., które to pismo świadczy o uzasadnionych obawach matki powoda, bowiem w przeciwnym razie Centrum Pomocy (...) nie skierowałoby pisma do organów ścigania;
- pominięciu dowodu z zeznań świadków E. W., M. K. (2) i E. M. w zakresie agresywnych zachowań pozwanej wobec spadkodawców, izolowania spadkodawców przez pozwaną i jej matkę od reszty rodziny, prób kontaktowania się ze spadkodawcami przez poszczególnych członków rodziny skutecznie udaremnianych przez pozwaną, stanu zdrowia J. S. (1), uniemożliwiającego mu sporządzenie ważnego testamentu ustnego (otępienie starcze, drętwienie warg, A.), zaniedbywania potrzeb spadkodawców przez pozwaną - pomimo spójności tych zeznań oraz pomimo faktu, że wskazani świadkowie nie są zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania, bowiem nie należą do kręgu spadkobierców po zmarłych D. i J. S. (1); a co za tym idzie ich zeznania winny stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy w sprawie;
- nieuzasadnionemu przypisaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadków K. D. (2) oraz J. Z. w zakresie relacji łączących spadkodawców z córką I. B., a także relacji pomiędzy spadkodawcami, a pozwaną i jej matką oraz nastawienia spadkodawców do pozostałych członków rodziny, bowiem świadkowie pojawiali się w mieszkaniu spadkodawców sporadycznie, a co za tym idzie nie mogli mieć należytej wiedzy o relacjach panujących w domu i rodzinie spadkodawców, tym bardziej, że większość posiadanych przez świadków informacji we wskazanym zakresie uzyskiwali oni od pozwanej A. W., a zatem w świetle doświadczenia życiowego i zasad logiki wskazani świadkowie jawią się jako niewiarygodni;
- uznaniu za wiarygodne zeznań pozwanej A. W. w zakresie kontaktowania się przez nią z rodziną w sprawie spadkodawców, odmowie poszczególnych członków rodziny udzielenia pozwanej pomocy w opiece nad spadkodawcami, relacji pomiędzy pozwaną a spadkodawcami oraz spadkodawcami i resztą rodziny, z uwagi na to, że zeznania te pozostają w zupełności sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków (z wyjątkiem K. D. (2) oraz J. Z., bowiem posiadane przez nich informacje w tym zakresie pochodziły jedynie od pozwanej);
- uznaniu za niewiarygodne zeznań powoda M. B., które korespondują z zeznaniami świadków E. W., E. M. oraz M. K. (2), a ponadto pozostają spójne i logiczne;

b. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieodniesieniu się przez sąd do wnioskowanego w toku postępowania dowodu w postaci protokołu rozprawy z dnia 9 czerwca 2017 roku w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny, sygn. akt II Ns 191/16, które to akta zostały załączone do akt sprawy o niegodność dziedziczenia - protokół zawiera zeznania świadka J. Z. oraz świadka K. D. (2), które w znacznym stopniu odbiegają od zeznań złożonych w niniejszym postępowaniu, a co za tym idzie sąd, oceniając wiarygodność świadków winien dokonać konfrontacji zeznań złożonych przez świadków w sprawie o niegodność dziedziczenia z zeznaniami złożonymi w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego - czego sąd nie uczynił, bowiem brak w uzasadnieniu jakiegokolwiek wzmianki na temat przedmiotowego dowodu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 945 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że kwestia ważności testamentów ustnych, sporządzonych przez D. i J. S. (1) pozostaje poza kognicją przedmiotowego postępowania, podczas gdy spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu znajdowali się w stanie uzasadnionej obawy, co do grożącego im poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego, wynikającego z długotrwałego znęcania się fizycznego i psychicznego nad spadkodawcami przez spadkobierców, zaś co do J. S. (1) z uwagi na jego stan zdrowia istnieje wysokie

prawdopodobieństwo, że pozostawał w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli uniemożliwiającego mu sporządzenie ważnego testamentu, a nadto mógł działać pod wpływem błędu, zaś skorzystanie z takiego testamentu przez spadkobiercę (w szczególności, który przyczynił się do sporządzenia testamentu danej treści) również stanowi przesłankę uznania go za niegodnego dziedziczenia;

b. art. 928 § 1 pkt. 2 i 3 w zw. z art. 945 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że testament ustny sporządzony przez J. S. (1) jest ważny, podczas gdy u spadkodawcy przed śmiercią, nasiliła się choroba Alzheimera - powodująca całkowity zanik pamięci oraz logicznego rozumowania (otępienie starcze), uniemożliwiająca mu sporządzenie ważnego testamentu, czego pozwana miała świadomość, a pomimo to podstępem i groźbą nakłoniła J. S. (1) do sporządzenia testamentu ustnego powołującego ją do całości spadku oraz wydziedziczającego pozostałych spadkobierców;

c. art. 928 § 1 pkt. 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, a co za tym idzie niewłaściwe zastosowanie, polegającą na uznaniu, że zamykanie spadkodawców w pokoju, zabieranie im telefonów, utrudnianie kontaktów z otoczeniem, zwracanie się do nich w sposób powszechnie uważany za wulgarny i poniżający, ublizanie im, zamieszkiwanie oraz uzyskanie zameldowania w miejscu ich zamieszkania wbrew woli spadkodawcy nie stanowi ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, podczas gdy tego rodzaju aktywność spadkobiercy zakwalifikować należy jako przestępstwo znęcania się, uzasadniające uznanie za niegodnego dziedziczenia;

d. art. 928 § 1 pkt. 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo spełnienia przesłanek to warunkujących, tj. stosowania przez pozwaną groźb karalnych wobec spadkodawców oraz wobec interweniujących członków rodziny, uzasadniające uznanie spadkobiercę za niegodnego dziedziczenia;

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez uznanie A. W. za niegodną dziedziczenia po D. S. zmarłej w dniu 5 listopada 2013 roku w Ł. oraz J. S. (1) zmarłym w dniu 5 sierpnia 2015 roku w Ł., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona .

Stan faktyczny został w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy ustalony prawidłowo, zgodnie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, oferowanego przez strony postępowania. Stąd ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował, przyjmując za własne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego, bowiem zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Chybiony był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c., upatrywany przez powoda w dokonaniu przez tenże Sąd oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny, a w szczególności niedostrzeżeniu przesłanek uznania pozwaną A. W. za niegodną dziedziczenia, wynikających z art. 928 § 1 pkt 1 – 3 k.c.

W orzecznictwie podkreśla się, że w sytuacji gdy z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02 (Lex nr 175929), podkreślił, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony

niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana w rozpatrywanym przypadku bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby powód wykazał, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności itp.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dysponował określonym materiałem dowodowym zaoferowanym przez strony, który następnie poddał ocenie, wynik której dał mu podstawy do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych. Ocena ta była wszechstronna i zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji odniósł się zarówno do zeznań przesłuchanych świadków, jak i do wyjaśnień stron oraz dokumentów.

Z jednej strony zauważyć należało, że na zakres i treść tego materiału podstawowy wpływ miały strony, zwłaszcza powód, który decydował o tym, na jakie okoliczności chce powołać się w celu uzasadnienia swoich twierdzeń o istnieniu podstaw do uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia. Z drugiej strony wziąć trzeba pod uwagę, że w apelacji nie zostały powołane nowe twierdzenia i wnioski dowodowe, co pozwalało na uznanie, że w ocenie skarżącego, zebrany został w sprawie kompletny materiał, który wystarczał do dokonania oceny zasadności powództwa. Przemawiała za tym również treść zarzutów apelacyjnych, odnoszących się do naruszenia prawa procesowego, dotyczących głównie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przy ocenie zarzutów apelacyjnych należało zatem oprzeć się na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem I instancji. Po dokonaniu, zgodnie z art. 382 k.p.c., samodzielnej oceny wiarygodności i mocy dowodowej powyższego materiału, Sąd II instancji doszedł do wniosku, że może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Z treści zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. i jego uzasadnienia wynikało, że w gruncie rzeczy zarzut ten opierał się wyłącznie na polemice powoda z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji i próbą jej zastąpienia oceną proponowaną przez skarżącego. Należało wziąć pod uwagę, że powód eksponował przede wszystkim materiał w postaci pism składanych przez niego samego, jego zeznań jako strony oraz zeznań powołanych przez niego świadków, które to dowody miały potwierdzić sformułowane przez niego zarzuty co do nieprawidłowego, wręcz nagannego, zachowania pozwanej i jej matki wobec spadkodawców, włącznie z zarzucaniem A. W. i J. S. (2) dopuszczenia się przestępstw na ich szkodę, w szczególności w postaci poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego, wynikającego z rzekomo fizycznego i psychicznego znęcania się nad spadkodawcami.

W tym zakresie wskazać należy, że powyższe pisma i dowody osobowe przede wszystkim odzwierciedlały twierdzenia i oświadczenia ich autorów, a zwłaszcza powoda. Na ich podstawie nie można było bezkrytycznie przyjąć, że dotyczyły prawdziwych zdarzeń i okoliczności i że w konsekwencji potwierdzały rzeczywisty sposób zachowania pozwanej i jej matki wobec spadkodawców. Wiarygodność tych dowodów była więc wątpliwa pod względem oceny ich obiektywności. Uwagi powyższe odnosiły się przede wszystkim do pism podpisanych przez J. S. (1) w sprawie zameldowania pozwanej w lokalu przy ulicy (...), pisma z dnia 7 stycznia 2010 roku skierowanego przez Centrum (...) Rodzinie do Komisariatu Policji, zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez J. S. (2) i A. W. na szkodę spadkodawców czy też notarialnego pełnomocnictwa udzielonego przez małżonków J. i D. S. dla I. B. w 2010 roku.

Wymaga podkreślenia, że upoważnienie I. B. do ich reprezentacji przed wszystkimi urzędami, osobami fizycznymi i prawnymi, sądami i instytucjami we wszelkich sprawach osobistych i majątkowych nie miało większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Treść takiego pełnomocnictwa nie pozwalała na dokonanie oceny relacji, jaka panowała między spadkodawcami a pozwaną. Wniosek, że dokument ten potwierdzał niewłaściwości w traktowaniu spadkodawców był za daleko idący, tym bardziej, że rok później spadkodawcy udzielili podobnego pełnomocnictwa J. S. (2). Wskazane wyżej dowody mogły co najwyżej wskazywać na konflikt istniejący między J. S. (2), a matką powoda I. B., co nie było kwestionowane przez żadną ze stron i mogło świadczyć o ewentualnym braku zaufania spadkodawców wobec córek, co nie miało związku z niniejszą sprawą i z oceną przesłanek wymaganych dla uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia.

Dodać też należy, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nie doprowadziło ani do wszczęcia przez uprawnione organy postępowania karnego wobec pozwanej i jej matki, ani tym bardziej do ich prawomocnego skazania za popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa na szkodę spadkodawców. Samo skierowanie tego typu sprawy o jakiej był mowa w piśmie Centrum (...) Rodzinie do wiadomości policji w żaden sposób nie stanowiło dowodu świadczącego o psychicznym lub fizycznym nękanii spadkodawców przez pozwaną. Zawiadomienie o przestępstwie daje li tylko przyczynek do rozpoczęcia prowadzenia postępowania karnego, mającego na celu ustalenie, czy doszło do spełnienia znamion przestępstwa. W niniejszej sprawie doszło do odmówienia wszczęcia postępowania karnego ze względu na brak dowodów. Z powyższych względów dowód z pisma wystawionego przez Centrum Pomocy (...) sam w sobie nie wpływał na wykazanie przesłanek niegodności dziedziczenia na podstawie art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Nie miała także istotnego znaczenia okoliczność, że przed śmiercią spadkodawca chciał zasięgnąć informacji od Urzędu Miasta Ł. w sprawie zameldowania pozwanej w jego miejscu zamieszkania. Okoliczność ta nie mogła być uznana za wystarczający argument, który jednoznacznie wskazywałby na istnienie po stronie spadkodawcy i jego żony obaw co do rzekomo grożącego im poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego ze strony pozwanej.

Odmiennej oceny nie mogły uzasadniać także powołane w apelacji dowody osobowe w postaci zeznań powoda oraz świadków E. W., E. M. oraz M. K. (2). Do tych dowodów można było odnieść wszystkie uwagi przedstawione wyżej przy analizie dokumentów przedstawionych przez skarżącego. W konsekwencji stwierdzić należało, że Sąd I instancji zasadnie odmówił im wiarygodności.

Osoby te w mniejszym lub większym stopniu są spokrewnione z rodziną powoda i tym samym ich twierdzenia mogły być ocenione jako nie w pełni obiektywne, zwłaszcza w nawiązaniu do pozostałego materiału dowodowego.

Sąd I instancji dokonał przy tym trafnej oceny wiarygodności zeznań świadków K. D. (2) oraz J. Z.. Osoby te nie przedstawiły jedynie w sposób ogólnikowy własnych wniosków co do oceny zachowania pozwanej wobec spadkodawców. Z treści ich wypowiedzi wynikało bowiem, że wbrew zastrzeżeniom apelacji, sprawowali wobec spadkodawców nie tylko posługę duszpasterską, ale również udzielali bezpośredniej pomocy w sprawach codziennych. Dlatego mieli oni częstszą możliwość kontaktowania się ze spadkodawcami niż E. W., E. M. czy M. K. (2), które dysponowały wiedzą na temat sytuacji bytowej spadkodawców przekazywaną im głównie przez powoda i poza sporadycznymi kontaktami nie były w mieszkaniu małżonków S.. W związku z powyższym trudno też było przypisać walor wiarygodności dowodowi z wyjaśnień skarżącego tym bardziej, że nie odwiedzał spadkodawców i nie mógł mieć szczegółowej wiedzy na temat traktowania ich przez pozwaną i jej matkę. Sąd I instancji słusznie zwrócił też uwagę na fakt, że powód nie podjął żadnych działań w celu poprawy rzekomo złej sytuacji dziadków.

Wymaga podkreślenia, iż będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, powód nie doprowadził do konfrontacji zeznań ww. świadków K. D. (2) oraz J. Z. składanych w niniejszej sprawie z zeznaniami złożonymi do protokołu rozprawy z dnia 9 czerwca 2017 roku w sprawie II Ns 191/16, które to akta zostały załączone do sprawy o niegodność dziedziczenia, mimo że jego zdaniem doszło do sprzeczności w ich treści. Sąd Okręgowy nie był zobowiązany do podejmowania czynności w powyższym zakresie z urzędu. To na stronach ciąży obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.)

W związku z powyższym nie budziła zastrzeżeń dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadząca do odrzucenie dowodów zaprezentowanych przez stronę powodową.

Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że w sprawie zachodziła pierwsza ze wskazanych przez powoda podstaw uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia po małżonkach J. i D. S. w postaci dopuszczenia się przez nią umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcom.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynikało nadto, że w niniejszej sprawie zachodziła druga z podstaw prowadzących do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia. Przesłanki do jej zastosowania zostałyby spełnione w razie wykazania przez powoda, że pozwana podstępnie nakłoniła spadkodawców do sporządzenia testamentów na jej rzecz, a następnie świadomie skorzystała z tak sporządzonych testamentów, wykorzystując dodatkowo stan umysłowy i zaburzenia świadomości wynikające z posiadanej przez J. S. (1) choroby Alzheimera oraz ośpienia starczego.

Odnosząc się do tych zarzutów należało podkreślić, że obecnymi przy wygłoszeniu obu testamentów byli świadkowie: K. D. (2), J. Z. oraz A. B.. K. D. (2) i J. Z. w swoich zeznaniach złożonych w niniejszym postępowaniu nie wskazywali na okoliczności dające podstawę do uznania, że to pozwana doprowadziła do podjęcia przez spadkodawców decyzji w przedmiocie uczynienia jej jedyną spadkobierczynią. Inną kwestią była ocena ważności testamentów sporządzonych przez małżonków S. w świetle art. 945 par. 1 k.c. Jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, zagadnienie to będzie przedmiotem rozważań w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. W niniejszym postępowaniu ocenie podlegały jedynie okoliczności związane z zachowaniem pozwanej pod kątem wypełnienia przesłanek z art. 928 par. 1 k.c.

W konsekwencji bezpodstawny był zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 945 § 1 k.c.

Ostatecznie, z podanych wyżej względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd ten nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej z uwagi na jego sytuację materialną (powód został zwolniony od kosztów sądowych) oraz na ocenny charakter zgłoszonego przez niego żądania (art. 102 k.p.c. w zw. art. 391 par. 1 k.p.c.).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu orzeczono po myśli art. § 8 pkt. 6 w zw. z § 16 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1801 ze zm.).